



Większość naszego czasu spędzamy w pracy, a także jadąc do niej lub wracając do domu. Badania wskazują jednak, że choć ludzie pracują więcej, to czerpią z tego coraz mniej radości. Można z tego wyciągać różne wnioski, ale jedno wydaje się oczywiste: codzienna praca jest dla wielu ludzi pozbawiona głębszego sensu.

Ponadto długie godziny spędzane w pracy mogą być przyczyną niezgody w domu – kłótnie między małżonkami i poczucie zaniedbania doświadczanego przez dzieci. Po drugiej stronie medalu mamy jednak trudne doświadczenie braku bezpieczeństwa finansowego, gdy rodzice są bezrobotni lub zmuszeni pracować w kilku miejscach, by związać koniec z końcem. Nie ma wątpliwości, że utrzymywanie równowagi między pracą i domem nie jest łatwym wyzwaniem. †

Maj to nie tylko czas, w którym Kościół szczególnie czci Najświętszą Maryję Pannę, ale również miesiąc zaczynający się od święta św. Józefa Rzemieślnika. Może być on pociągającym wzorem dla nas, którzy dążymy do balansu między wymaganiami zawodowymi i powołaniem do stworzenia bezpiecznego i spokojnego domu, pełnego radości i wiary – prawdziwego „domowego kościoła”. Tym bardziej, że w chwili obecnej przeżywamy Rok Św. Józefa, który ogłosił Ojciec Święty Franciszek.

Rodzina – wzorem pracy

Święty Józef otrzymał jedyne w swoim rodzaju powołanie do bycia mężem Maryi i ziemskim ojcem dla Jezusa. Bóg wybrał go, by stał się opiekunem i strażnikiem Świętej Rodziny i zapewniał im utrzymanie dzięki swojej pracy jako cieśla. Czego o swoim powołaniu mogą nauczyć się ojcowie od tego człowieka, którego żadnego słowa nie odnotowano w Piśmie

Świątym?

Podczas swojej inauguracyjnej homilii 19 marca 2013 roku papież Franciszek zadał pytanie: „Jak Józef wypełnia swoją funkcję opiekuna? Z dyskrecją, z pokorą, w milczeniu, ale poprzez nieustanną obecność i całkowitą wierność, także wówczas, gdy trudno mu zrozumieć”. Dodał, że Józef „jest u boku Maryi w każdej chwili z troską i miłością: podczas podróży do Betlejem na spis ludności, a także w pełnej niepokoju i radości chwili narodzin Jezusa; w czasie dramatycznej ucieczki do Egiptu i gorączkowego poszukiwania Syna w Świątyni; następnie w życiu codziennym w Nazarecie, w warsztacie, gdzie uczył Jezusa zawodu”.

1 maja Kościół katolicki obchodzi wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika, patrona robotników

Pracować w harmonii

Jezus jako dziecko widział swoich ciężko pracujących rodziców i sam również w tej pracy pomagał. Jak pisał św. Jan Paweł II w swojej adhortacji o św. Józefie, „Ten, o którym mówiono, że jest «synem cieśli», uczył się pracy od swego domniemanego ojca. Jeżeli Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia i świętości przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin, to podobnie i praca Jezusa przy boku Józefa – cieśli”.

Papież pisał dalej, że „wraz z człowieczeństwem Syna Bożego również praca została włączona do tajemnicy Wcielenia. Została też w szczególny sposób odkupiona. Józef z Nazaretu przez swój warsztat, przy którym pracował razem z Jezusem, przybliżył ludzką pracę do tajemnicy Odkupienia” (Redemptoris Custos, 22).

Na co wskazuje nam przykład św. Józefa i Świętej Rodziny? Józef i Maryja pracowali dużo i ciężko, jednak praca nie pochłaniała ich całkowicie. Wręcz przeciwnie, angażowali się w nią, pełniąc Bożą wolę, która polegała na tworzeniu kochającej i bezpiecznej rodziny dla ich Syna. Pracowali ciężko nie tylko po to, by przeżyć. Podkreślali w ten sposób postawę służby wobec Boga i siebie nawzajem. Byli też dalecy od pracy w odosobnieniu. Dzielili się obowiązkami, pracowali w harmonii, w codzienne domowe obowiązki włączając także Jezusa.

Papież Franciszek, rozważając następnie rolę św. Józefa jako strażnika Świętej Rodziny, wezwał nas do bycia strażnikami swoich rodzin, co oznacza „troskę jedni o drugich: małżonkowie wzajemnie opiekują się sobą, następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci stają się opiekunami rodziców. To szczere przeżywanie przyjaźni, w której opiekujemy się sobą wzajemnie pełni dobra, zaufania i szacunku”.

Praca środkiem uświęcenia

Jakże inny to sposób podejścia do codziennej pracy! W rodzinie powinna się ona stać częścią ciągłego i wzajemnego ofiarowania się sobie małżonków dla ich wspólnego dobra i dobra ich dzieci. Nie chodzi tu o odnoszenie sukcesów ani o przetrwanie, ale raczej o wyraz miłości, troski, opieki i wdzięczności dla Boga.

W ostatecznym rozrachunku naszej codziennej pracy powinno przewodzić dążenie do świętości i zbawienia.

Jeśli nasze rodziny mają prawdziwie stać się „domowymi kościołami”, powinniśmy postawić sobie pytanie, jak podchodzimy do codziennych obowiązków, zarówno tych w miejscu pracy, jak również związanych z opieką nad dziećmi czy rutynowymi pracami domowymi.

Czy w naszej pracy przejawia się miłość? Czy jest podejmowana dla dobra współmałżonka i dzieci, czy raczej stanowi ucieczkę od nieszczęśliwego życia rodzinnego? Czy istnieje równowaga między czasem spędzonym w pracy a tym poświęcanym bliskim? Czy mężowie i

Wzór pracowitości i pokory

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
18.04.2021 00:00

żony dzielą się obowiązkami i wymagają stosownej pomocy również od dzieci? Czy rodziny pracują jedynie dla osiągnięcia własnego dobrobytu czy wychodzą naprzeciw potrzebom innych? Czy praca przybliża nas czy oddala od osobistego uświęcenia?

W tym majowym miesiącu, który wkrótce się rozpocznie, zwróćmy się do św. Józefa i Maryi z prośbą o prowadzenie nas do Chrystusa, tak w naszej pracy, jak i w naszych rodzinach.